



Duch Święty w religiach Azji

„Duch Święty jest tajemniczo obecny w religiach i kulturach niechrześcijańskich” – powiedział Jan Paweł II w czasie Międzynarodowego Kongresu Teologów z Dziedziny Pneumatologii, który odbywał się w marcu 1982 r. w Rzymie.

TEKST: PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ, UKSW

BEZ GRANIC

Papież Jan Paweł II nawiązując w „Encyklice *Dominum et vivificantem* o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata” do słów Chrystusa wypowiedzianych wobec Nikodema: „Wiatr tchnie, kędy chce” (J 3,8), sięgnął w rozległe działania Parakleta. Trzecia Osoba Boska przekracza granice Kościoła.

Można w tym miejscu zapytać, czy Kościół w ogóle ma granice. Biskup Rzymu w encyklice tej stwierdził za ojcami Soboru Watykańskiego II: „Skoro bowiem za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mianowicie Boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwości dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy”. Powyższa refleksja jest wystarczającym argumentem wskazującym na perspektywę doświadczenia przez niechrześcijan działania Ducha Świętego.

BEZ OGRANICZEŃ

Jan Paweł II w dniu 21 II 1981 r. wygłosił w Manili na Filipinach orędzie do wszystkich ludów Azji. Odbiorcami jego słów byli w zdecydowanej większości niechrześcijanie. Papież powiedział wówczas: „W Duchu Świętym każdy człowiek indywidualnie i wszyscy ludzie stali się przez krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa dziećmi Boga, uczestnikami Boskiej natury i spadkobiercami życia wiecznego”.

DUCHOWE ZALETY NIECHRZEŚCIJAN

Natomiast w homilii podczas Mszy św. celebrowanej 10 V 1984 r. w Bangkoku w Tajlandii Jan Paweł II wyraził głęboki szacunek dla buddyjskiej tradycji religijnej. Powiedział wówczas: „Wasze kulturowe dziedzictwo, dziedzictwo ludu tajlandzkiego, jest ściśle związane z miejscową tradycją buddyjską, która przygotowała żyzną glebę dla ziarna słowa Bożego, głoszonego przez Jezusa, by mogło ono zapaść korzenie i rozwijać się. W praktykowaniu buddyzmu – zauważył papież – istnieje owo szlachetne dążenie do oddzielenia siebie samego od »mądrości ziemskiej«, aby odkryć i osiągnąć wewnętrzne oczyszczenie i wyzwolenie. Do osiągnięcia tego celu dąży się poprzez modlitwę i medytację w połączeniu z praktykowaniem cnót moralnych. (...) Owoce »skłonnej do zgody« i »ustępliwej« miłości są wyraźnie widoczne w charakterze Tajlandczyków. Są one szanowane i cenione przez tych, którzy mieli szczęście spotkać się z wami i poznać wasze duchowe zalety”.



Konfucjusz

Fot. K. Bartuszek



ŚWIĘCI MĘŻOWIE DAŁEKIEGO WSCHODU

Jan Paweł II w homilii wygłoszonej 21 I 1995 r. w Kolombo na Sri Lance wskazał na ten kraj jako „ziemię przenikniętą czcią dla Sanyasi – męża świętego, męża Bożego”. Człowiek święty, czyli Boży, jest darem Ducha Świętego, przekazanym danej społeczności religijnej, zarówno chrześcijańskiej, jak i niechrześcijańskiej.

Cześć i zrozumienie dla człowieka żyjącego wartościami sacrum może zrodzić się tylko w przestrzeni respektu dla transcendencji. Taką przestrzeń wyznaczają między innymi Indie, „kraj o dawnych tradycjach duchowych”.

Powszechny wśród ludów Azji szacunek dla „rzeczywistości duchowej” to znak tajemniczej obecności Ducha Świętego w religiach tego kontynentu. Duch Święty misteryjnie obecny w tradycjach religijnych Azji uczy Europę szacunku dla tego, co duchowe. Spuścizna ducho-



Fot. K. H. Bartuszek

w rzeczywistości, w której jest ono przemieszane ze złem, człowiek idący w wolności za prawdą w swojej codzienności, nie może nie być dzieckiem Ducha Świętego. Wszędzie, gdzie jest dostrzegalne dobro moralne, jest obecny Duch Trójcy Przenajświętszej.

POZNAWAĆ I EWANGELIZOWAĆ

Kościół – kierowany światłem Ducha Świętego – pragnie w Jego świetle poznawać „ducha” krajów niechrześcijańskich. Poznawanie „ducha”

” Powszechny wśród ludów Azji szacunek dla „rzeczywistości duchowej” to znak tajemniczej obecności Ducha Świętego w religiach tego kontynentu.

PRAWE ŻYCIE – OWOCEM DUCHA

Papież Jan Paweł II występując wobec przedstawicieli religii niechrześcijańskich w Tokio w Japonii (24 II 1981 r.), wskazał także na przejawy życia moralnego wpajanego i kształtowanego przez określone niechrześcijańskie tradycje właśnie jako „owoce Ducha Bożego”. Istnieje organiczna, nierozzerwalna więź między wspomnianym życiem duchowo-modlitewnym a postępowaniem moralnym. Człowiek urodzony i wychowany w pozachrześcijańskiej tradycji, postępujący w prawy sposób, umiejący rozeznawać dobro

kraju, w którym swoją dynamiczną obecność zaznaczają religie niechrześcijańskie, to dar Boga, który oświeca ludzkie serca i umysły. Kościół pragnie poznawać duchowe przestrzenie obecności człowieka i jego kultury, gdzie ma się odbyć ewangelizacja. Skoro Duch Święty „wszystko ogarnia”, to nie ma dla Niego przestrzeni „zastrzeżonych” i niedostępnych, gdzie nie mógłby być obecny.

Słowa Jana Pawła II o obecności Ducha Świętego w wyznawcach religii niechrześcijańskiej mogły być wypowiedziane tylko pod natchnieniem Ducha Świętego. ●



Fot. K. H. Bartuszek